

Sygnatura akt III C 1270/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 2 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Suchecka

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy

z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A w W.

- o naprawienie szkody

I. zasądza od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 1600 zł (tysiąc sześćset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 października 2012 r.;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1097 zł (tysiąc dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesów;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 740,37 zł tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 1270/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 grudnia 2016r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Powód J. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 1 600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 11 września 2012 r. doszło do kolizji, w której został uszkodzony należący do niego samochód przez sprawcę posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę, jednakże wypłacił odszkodowanie w niepełnej wysokości. Pozwany wydał bowiem decyzję o wypłacie odszkodowania w kwocie 1 585,10 zł, podczas gdy łączny koszt naprawy pojazdu ustalony w kalkulacji sporządzonej na zlecenie powoda przez rzeczoznawcę z zakresu techniki samochodowej to 5 062,88 zł. Powód podał, że sprzedał samochód na terytorium Niemiec i nie wie gdzie on się aktualnie znajduje.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 5 listopada 2014r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od powyższego nakazu zaskarżając go w całości i wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany podtrzymał swoje stanowisko z postępowania likwidacyjnego, iż wypłacona przez niego kwota odszkodowania jest wystarczająca. Jego zdaniem w kalkulacji przedstawionej przez powoda koszty naprawy przedmiotowego pojazdu zostały zawyżone, a stawka za roboczogodzinę prac mechaniczno – naprawczych i lakierniczych nie odpowiada średnim stawkom rynkowym za tego typu usługi świadczone na rynku lokalnym jego miejsca zamieszkania. Tym samym pozwany podważył, aby przedstawiona kalkulacja obejmowała niezbędne, celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność faktu dokonania naprawy pojazdu, jej sposobu i poniesionych kosztów na ten cel. Jednocześnie podkreślił, że odszkodowanie jakie otrzymał powód w całości kompensuje mu szkodę jakiej doznał w związku ze zdarzeniem z dnia 11 września 2012 r.

Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2016 r. powód podał, iż nie dokonywał naprawy przedmiotowego pojazdu oraz że sprzedał go w stanie uszkodzonym miesiąc po zdarzeniu wywołującym szkodę za kwotę ok. 2 500 euro.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 września 2012r. doszło do kolizji drogowej, w której został uszkodzony pojazd marki A. (...) o nr rej. (...) należący do powoda J. S.. Sprawca wypadku miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym (...) Spółką akcyjną w W..

bezsporne, a nadto zgłoszenie szkody k. 54-57

Dnia 4 grudnia 2012 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 1 585,10 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu. Kwotę tę ubezpieczyciel ustalił na podstawie kalkulacji z dnia 19 września 2012 r.

dowód:

- kalkulacja z dnia 19 września 2012 r. k. 9-12,

- decyzja z dnia 4 grudnia 2012 r. k. 13

Powód nie zgodził się z wysokością ustalonego odszkodowania. Zwrócił się więc do rzeczoznawcy samochodowego A. Z. o ustalenie kosztów naprawy uszkodzonego samochodu. Rzeczoznawca wycenił koszt naprawy przedmiotowej szkody na kwotę 5 062,88 zł. Następnie wniósł odwołanie od decyzji pozwanego o ustaleniu wysokości odszkodowania i wniósł o zapłatę różnicy pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem, a kwotą wynikającą z opinii rzeczoznawcy. Po ponownej analizie dokumentacji dowodowej zgromadzonej w aktach szkody pozwany nie znalazł podstaw do zmiany stanowiska wyartykułowanego w decyzji z dnia 4 grudnia 2012 r.

dowód:

- kalkulacja naprawy z dnia 28 marca 2014 r. k. 14-16,

- korespondencja mailowa k. 18-20,

- pismo pozwanego z dnia 23 czerwca 2014 r. k. 21

Koszt naprawy pojazdu powoda w związku z przedmiotową szkodą, przy uwzględnieniu nowych, oryginalnych części zamiennych wynosi 5 513,19 zł, według cen obowiązujących we wrześniu 2012 r. Natomiast wartość pojazdu powoda przed szkodą wynosiła 24 500 zł, a po szkodzie, z uwzględnieniem uszkodzeń dotyczących przedmiotowej szkody wynosiła 21 000 zł.

dowód:

- opinia biegłego sądowego M. M. k. 91-110

Powód nie dokonał naprawy pojazdu i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym.

bezsporne, a nadto zeznania powoda k. 81-82

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niemal w całości zasadne.

Niesporne w niniejszej sprawie było, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki uszkodzenia w kolizji z dnia 11 września 2012 r. pojazdu marki A. (...) należącego do powoda, z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wiążącej go ze sprawcą szkody. Spór dotyczył wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych uregulowane zostały w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm., dalej jako „ustawa o ubezpieczeniach”). Zgodnie z art. 4 tej ustawy, ubezpieczeniem obowiązkowym jest m. in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie (art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach). Stosownie do art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadach ogólnych, o czym stanowi art. 436 § 2 k.c.

Stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody może polegać albo na restytucji naturalnej, albo na zapłacie odszkodowania pieniężnego. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, z którego wynika szkoda (art. 361 § 1 k.c.). W myśl obowiązującej w prawie cywilnym zasady pełnego odszkodowania, którą wyraża art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Nie może ono jednak przewyższać faktycznie poniesionej przez poszkodowanego szkody.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia o tym, jaką szkodę poniósł powód w wyniku przedmiotowego zdarzenia.

W kodeksie cywilnym brak bliższego określenia pojęcia szkody, jednakże wypracowane stanowisko doktryny i judykatury nie pozostawia wątpliwości co do tego, jak należy interpretować pojęcie szkody wskazane w art. 363 § 1 k.c. Ogólnie rzecz ujmując, szkoda jest powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicą między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (por. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 22 listopada 1963r., III PO 31/63, OSNCP 1964, 7-8, poz. 128). Ustalenie szkody następuje według metody obiektywnej. Opiera się ona na wartości rynkowej rzeczy i usług. Według art. 361 § 2 k.c. szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany, albo na pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego, czyli uszczuplenie jego aktywów (np. zniszczenie, utrata, uszkodzenie określonych składników majątkowych wchodzących w skład majątku poszkodowanego lub obniżenie ich wartości) albo powiększenie pasywów. Szkoda związana z utraconymi korzyściami obejmuje wszystkie

aktywa, które nie weszły do majątku poszkodowanego w wyniku zdarzenia sprawczego, albo pasywa, które w nim pozostały, a z których poszkodowany byłby zwolniony, gdyby do zdarzenia nie doszło. Szkada ta ma zawsze wartość hipotetyczną. W rozpatrywanym przypadku przedmiotem sporu jest jednak wyłącznie szkoda w postaci straty, która zawsze ma ściśle skonkretyzowaną wysokość.

Ustalenie wysokości straty poniesionej przez poszkodowanego wymaga uwzględnienia całokształtu skutków danego zdarzenia. Należy przy tym zaznaczyć, że wysokość i zakres szkody może ukształtować się nie tylko w wyniku samego zdarzenia, lecz także skutek późniejszych faktów. W każdym jednak przypadku, aby ustalić wysokość szkody należy ustalić stan majątkowy poszkodowanego, jaki istniał przed zdarzeniem sprawczym, oraz stan powstały w wyniku zdarzenia, istniejący w dacie orzekania oraz dokonać porównania wartości tych stanów majątkowych. Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd bierze pod uwagę stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. Istotne jest zatem w postępowaniu o odszkodowanie ustalenie, czy poszkodowany naprawił szkodę, czy nie, a jeśli tak, to jakie poniósł wydatki oraz czy te wydatki przywróciły jego stan majątkowy do stanu sprzed szkody.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt spraw dotyczących odszkodowania za uszkodzenie pojazdu w kolizji drogowej stwierdzić należy, że – w przypadku, gdy pojazd nie został naprawiony i nadal znajduje się w majątku poszkodowanego – wysokość szkody odpowiada niezbędnym kosztom naprawy, jakie należy ponieść, aby przywrócić pojazd do stanu poprzedniego (sprzed wypadku). W judykaturze wskazuje się, że warunkiem powstania roszczenia z tytułu odszkodowania nie jest naprawienie szkody, co wynika z treści art. 363 § 1 k.c. W niektórych jednak przypadkach brak dokonania naprawy może mieć znaczenie, jeśli jest to okoliczność istotna dla porównania stanu majątkowego sprzed zdarzenia sprawczego i stanu majątkowego po zdarzeniu (ocenianego według art. 316 § 1 k.p.c.). Jeśli bowiem poszkodowany sprzedał pojazd nie dokonując jego naprawy, to w takim przypadku jego szkoda nie odpowiada niezbędnym kosztom naprawy mającym na celu przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, bowiem kosztów tych poszkodowany nigdy już nie poniesie, a zatem nie uszczuplą one jego aktywów ani nie zwiększą pasywów. Szkada wówczas polega na obniżeniu wartości pojazdu, a zatem różnicy między wartością rynkową pojazdu w stanie sprzed szkody i w stanie uszkodzonym.

W niniejszej sprawie powód zeznał, że nie dokonał naprawy pojazdu sprzedał go na terytorium Niemiec za kwotę ok. 2 500 euro.

W przypadku tak określonej przez powoda podstawie faktycznej żądania wskazać należy - w konsekwencji powyższych rozważań o wysokości szkody i sposobie jej ustalenia - że wysokość należnego powodowi odszkodowania z tytułu kolizji z dnia 11 września 2012 r. odpowiada różnicy między wartością rynkową pojazdu w stanie sprzed szkody i w stanie uszkodzonym, wywołanym przedmiotową kolizją.

W niniejszej sprawie rozstrzygnąć zatem należało, jaka jest różnica między wartością rynkową pojazdu w stanie sprzed szkody i w stanie uszkodzonym i kwota ta odpowiadała wysokości poniesionej szkody. Pozostałe okoliczności miały znaczenie jedynie poboczne.

W celu ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania, Sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego M. M.. Opinia sporządzona przez biegłego była jasna, przekonująca i w pełni odpowiadała na pytania Sądu, przy czym wskazać należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała treści i wniosków opinii. Również Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia temu dowodowi waloru wiarygodności i mocy dowodowej. Biegły w sporządzonej opinii szczegółowo wyjaśnił przy jakich założeniach ustalił wartość rynkową przedmiotowego pojazdu na kwotę 24 500 zł, według jego stanu na dzień 11 września 2012 r. oraz przy użyciu jakiej metody ustalił wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 21 000 zł według stanu pojazdu po szkodzie, we wrześniu 2012 r.

Różnica wartości pojazdu przed i po kolizji wyniosła zatem 3 500 zł i kwota ta, z uwagi na sprzedaż przez powoda pojazdu w stanie uszkodzonym, stanowiła poniesioną przez powoda szkodę w przedmiotowym pojeździe. Powód zeznał, że sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym za kwotę ok. 2500 zł euro, choć nie potwierdził tej okoliczności żadnym dokumentem. Jednakże nawet przyjmując, iż właśnie w tej wysokości powód uzyskał cenę za sprzedaż pojazdu, to kwota ta nie może zostać przyjęta dla określenia wysokości poniesionej przez powoda szkody, nie zostały

bowiem przywołane dowody, który pozwoliłyby na stwierdzenie, że sprzedaż pojazdu po tej cenie była ekonomicznie uzasadniona, zgodna z ceną rynkową. Biegły ustalił wartość pojazdu po szkodzie na kwotę 21 000 zł, a opinii tej powód nie zakwestionował. Z tych względów Sąd przyjął tę wartość do ustalenia wysokości uszczerbku, jakiego doznał powód w wyniku kolizji, ustalając go jako różnicę między wartością pojazdu przed kolizją i wartością po kolizji według wartości podanych przez biegłego.

Powód żądał w niniejszym procesie z tytułu odszkodowania kwoty 1 600 zł i jego żądaniem Sąd był związany. Skoro pozwany z tego tytułu wypłacił powodowi łącznie kwotę 1 585,10 zł, nieuiszczona część odszkodowania to 1 914,90 zł. Z tego względu roszczenie o zapłatę kwoty 1 600 zł należało uznać za w pełni zasadne.

Podstawę prawną orzeczenia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Oznaczając datę początkową naliczania odsetek Sąd uwzględnił treść art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach, stosownie do którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Termin początkowy biegu odsetek od kwoty 1 600 zł, z tytułu szkody powstałej w wyniku uszkodzenia pojazdu powoda, wynika z upływu 30 dni liczonych od dnia zgłoszenia szkody, co nastąpiło telefonicznie w dniu 11 września 2012 r. Termin 30 dni upłynął zatem w dniu 11 października 2012 r. i od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie pozostałej części odszkodowania. Roszczenie o odsetki należało zatem uwzględnić od dnia 12 października 2012 r., nie zaś jak powód wskazał w żądaniu pozwu od dnia 19 września 2012 r. i w tym zakresie powództwo zostało oddalone.

O kosztach postępowania na podstawie art. 100 § 1 k.p.c., przyjmując, że powód wygrał proces w całości, gdyż oddalenie powództwa dotyczyło tylko nieznacznego okresu o odsetki.

Na koszty poniesione przez powoda zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. składała się: opłata od pozwu w kwocie 80 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 600 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł, łącznie 1 097 zł. Wyrazem tego jest rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II wyroku.

Zważyć należało, że uiszczona przez powoda zaliczka nie pokryła w pełni kosztów opinii biegłego – z tego tytułu wydatkowano ze środków budżetowych kwotę 740,37 zł. W tej sytuacji w punkcie III wyroku kwotę tą nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa stosując odpowiednio przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz.1398 z późn. zm.).